

Poszanowanie czasu

1 sierpnia 2025

Drogi Czytelniku!

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się nad tym, co wpływa na twoje doświadczenie czasu? Dlaczego jednego dnia nosisz w sobie pewne uczucie lub skojarzenie z nim związane, a następny dzień wywołuje coś zgoła innego? Czy myślisz, że powodem są wybory, jakich dokonujesz – co decydujesz się zrobić ze swoim czasem? A może jest to po prostu funkcją samego czasu i okoliczności? W tym roku, kiedy badamy **Przesłanie Gurumayi na rok 2025**, warto zadać sobie te pytania.

W pismach na ten temat greccy filozofowie wyrazili dwie koncepcje czasu. Jedną nazwali *chronos*, a drugą *kairos*.¹ *Chronos* jest tym aspektem czasu, który można określić ilościowo. To czas trwania, częstotliwość lub wiek czegoś – liczba dni w roku, ilość godzin potrzebnych do zakończenia zadania, daty wystąpienia lub powtarzania się jakiegoś wydarzenia. To struktury czasowe, w ramach których wspólnie zgodziliśmy się poruszać.

Kairos jest bardziej zróżnicowany. Jednym ze znaczeń słowa *kairos* w grece jest „właściwy czas”. Odnosi się do tego, do czego wzywa potrzeba chwili. Chodzi o to, że w kontekście czasu *chronosowego* istnieją momenty sprzyjające zrobieniu czegoś lub wydarzeniu się czegoś. O tym, czym jest *kairos*, czyli odpowiedni moment, decyduje wiele czynników – takich jak na przykład wydarzenie doń doprowadzające lub połączenie naszych osobistych okoliczności i szerszego kontekstu społecznego.

Z tego powodu *kairos* jest uważany za bardziej „jakościową” koncepcję czasu. Jednostki miary takie jak data, godzina czy czas trwania – choć użyteczne i niezbędne – same w sobie nie wskażą, dlaczego dany czas jest istotny lub co należy zrobić w tym czasie. Koncepcja *kairos* zakłada aktywne zaangażowanie w czas,

przez co rozpoznaje się jego dynamikę i jest się uważnym oraz wyczulonym na jego poruszenia.

Dobrym tego przykładem jest zmiana pór roku w przyrodzie. Chociaż możemy oznaczyć pewne dni w kalendarzu jako oficjalny początek wiosny, jesieni lub lata, świat przyrody nie jest przywiązany do tej struktury. Kwiaty zakwitną, liście zmieniają kolor, gdy będą ku temu odpowiednie warunki. Ziemia jest niezwykle elastyczna i odporna, a przede wszystkim jest zawsze wierna sobie.

Poznanie nauki o *chronosie* i *kairosie* jest dla mnie cenne w studiowaniu Przesłania Gurumayi oraz w ciągłym przyglądaniu się temu, jak odnoszę się do czasu. Zaczęłam myśleć o tym w następujący sposób. Czas jest – i owszem – zorganizowanym tłem przeżywanego przez nas życia. Pomaga nadać porządek życiu oraz mierzyć jego postęp i zmiany. Czas jest również aktywnym „bytem”, z którym – przy pomocy własnej intuicji, intelektu, umiejętności rozeznania – możemy i musimy być w stałym dialogu. Jak mówi Gurumayi: "Czas jest Bogiem. Czas jest boski. Czas to piorun. Czas to przepływ Świadomości".

Podczas *Słodkiej Niespodzianki* 1 stycznia Gurumayi mówiła o formie **Pana Śiwy**, zwanej Mahakala, która reprezentuje czas. Taki obraz czasu jako ucieleśnionej postaci Boga jest tyleż samo pouczający, co budzący podziw i grozę. Sugeruje, że czas ma zdolność odczuwania. I że czas może się z nami komunikować. Wysłała nam sygnały, mówi nam, co jest potrzebne. Musimy tylko zwracać nań szczególną uwagę.

A zatem, jak tego dokonać? W jaki sposób zwracać uwagę na czas? Jak usłyszeć jego ciche podszepty, półgłosne pomruki, jego sporadyczne grzmienie?

Gurumayi wyjaśniła to również podczas *Słodkiej Niespodzianki*. Pamiętacie? Gurumayi podała nam naukę, żeby „być w centrum” – to znaczy w centrum naszej istoty, naszego serca, siedzibie Boga wewnątrz. Całkiem niedawno, podczas **satsangu** w miesiącu Gurupurnimy w Shri Muktananda Ashram, Gurumayi ponownie o niej wspomniała.

Gurumayi powiedziała:

Dobrze by było, żeby ludzie nauczyli się, jak wstępować do własnego centrum. Ludzie bywają tak chwiejni, tak wytrąceni ze swojego środka. Idą, dokąd ich poniesie wiatr, dają się porwać burzom, zamiast być stabilni i osadzeni w swej duszy – w swoim centrum – i stamtąd czerpać siłę.

Bardzo dobrze służą temu rytuały, nawet jeśli niektórzy wciąż nie rozumieją ich mocy. Rytuały pomagają człowiekowi powrócić do swojego centrum.

Kiedy Gurumayi mówiła o rytuałach, miała na myśli konkretnie ofiarowanie **pudży** i wszystko, co obejmuje ta praktyka. Każdy krok w trakcie ofiarowania *pudży* ma na celu doprowadzenie do doświadczenia własnego centrum. Ile razy słyszałeś, jak ludzie mówią: „W głębi duszy wiedziałem”? Mądrość spoczywa w głębi naszej istoty. To właśnie do tej wewnętrznej wiedzy zyskujemy dostęp odprawiając rytuał, ofiarowując *pudzę*.

W tym miesiącu na ścieżce Siddha Jogi mamy do czynienia z niezwykle zbieżnością dat i świąt – kiedy to ważne momenty i okazje w intrygujący sposób pokrywają się z konkretnymi dniami w kalendarzu.

Co mam przez to na myśli?

- 8 sierpnia będziemy obchodzić **Solarne Punyatithi Bhagavana Nityanandy**. Ta data upamiętnia dzień, kiedy Bade Baba opuścił ciało, aby stać się jednością z najwyższą Świadomością. Jest to święto na ścieżce Siddha Jogi – dzień modlitwy, pamięci i wdzięczności. Pisma święte i tradycje Indii mówią nam, że nawet wtedy, gdy wielka istota opuszcza tę ziemię, wyznawcy i uczniowie nadal doświadczają jej błogosławieństw.
- Również 8 sierpnia będziemy obchodzić **Raksza Bandhan**. Dla siddhajoginów to czas celebracji związku ochrony i miłości pomiędzy Guru i uczniem. Gurumayi określiła tę więź jako *akszata*, co w sanskrycie znaczy „to, co nigdy nie jest zniszczone”.

- 15 sierpnia, w rocznicę uzyskania przez Indie niepodległości i wyzwolenia z zależności kolonialnej, będziemy świętować **Divya Dikszę Baby Muktanandy**. W tym dniu Baba otrzymał inicjację **śaktipat** od swojego Guru, Bhagavana Nityanandy. Jest to wydarzenie o ogromnym dzisiaj znaczeniu dla nas wszystkich, ponieważ zapoczątkowało ustanowienie przez Babę w przyszłości ścieżki Siddha Jogi.
- Także 15 sierpnia przypada święto **Kryszna Dżanmasztami**, dzień, w którym według tradycji narodził się Pan Kryszna. A noc Kryszna Dżanmasztami, zwana Moharatri, jest według kalendarza indyjskiego jedną z trzech najbardziej pomyślnych nocy w roku.

Czyż nie jest to niezwykła zbieżność dat? 8 i 15 sierpnia są zawsze ważnymi dniami na ścieżce Siddha Jogi, ponieważ Punyatithi Bade Baby i Divya Diksha Baby to święta solarne. Jednak pozostałe dwa święta – Raksza Bandhan i Kryszna Dżanmasztami – są ustalane według kalendarza księżycowego. Z tego powodu daty ich obchodów zmieniają się z roku na rok. Jest to więc niezwykle szczęśliwym zbiegiem okoliczności, że w 2025 roku święta te przypadają w tych samych dniach.

A może to wcale nie jest przypadek. Może w tym roku, kiedy Przesłanie Gurumayi dotyczy naszego stosunku do czasu, to kolejny przykład tego, że czas próbuje nam coś powiedzieć. Nie zawsze łatwo jest rozpoznać, czego wymaga dana chwila. Przynajmniej takie jest moje doświadczenie. Ale są pewne momenty – jak teraz, w sierpniu – kiedy wszystkie znaki wydają się wskazywać nam ten sam kierunek. Są chwile, kiedy jest całkowicie jasne, jakie aktywności są dla nas korzystne i rozważnie jest im się oddawać.

Mam odczucie, że w sierpniu oznacza to pamięć i oddawanie czci Bogu oraz Guru. Na ścieżce Siddha Jogi nauczyliśmy się od Gurumayi, że z pewnością każda chwila jest dobra na wielbienie Boga. Każda chwila jest dobra do wyrażenia naszego szacunku dla Guru. W rzeczywistości właśnie tym zajmowaliśmy się tego lata, uroczystie obchodząc wiele zachwycających świąt Siddha Jogi w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Wciąż jednak, Gurumayi nauczają, że nie ma kresu dobroci i boskości,

jakich możemy doświadczyć w sobie. W *sadhanie* Siddha Jogi zawsze zmierzamy, jak mówi Gurumayi, od „wielkiego do większego i największego”.

No więc, to będzie w sierpniu.

Sierpień – miesiąc, w którym świętujemy niezgłębioną łaskę i ochronę, jakie otrzymujemy od Boga i Guru. Dzięki temu doświadczamy w sercu głębokiego spokoju.

Sierpień – miesiąc, w którym podwajamy naszą intencję, aby dobrze wykorzystać nasz czas. Dzięki temu tworzymy wokół siebie spokojne otoczenie.

A oto materiał do przemyśleń, jedna lub dwie kwestie do rozważenia. Czy chciałbyś posiadać czasomierz? A może wolałbyś mieć *spokojny czas*, w trakcie całego dnia? Czy te dwie opcje się wykluczają? Czczymy Boga, by doświadczyć Boga. Analogicznie, ujarzmiamy czas, aby poznać czas. To czyniąc, wzmacniamy więź ze świątynią w sobie – z tą uświęconą przestrzenią, gdzie pokój jest w obfitości.

Z poważaniem,
Eesha Sardesai



© 2025 SYDA Foundation®. Wszelkie prawa zastrzeżone.

¹. Wyjaśnienie pojęć *chronos* i *kairos* zawarte w niniejszym liście pochodzi głównie z: John E. Smith, „Time, Times, and the ‘Right’ Time; chronos and kairos” [Czas, czasy i „właściwy” czas; chronos i kairos], *The Monist: Philosophy of History*, tom 53, nr 1 (1969), str. 1-13,